

Szka Jagiellońska  
Kraków

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem świąt i dni świątecznych.  
Biuro Redakcji i Ekspedycja ul. Chorążczyzna 21.  
Administrowana ul. Podwale 8. — Egzemplarz gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. Sokółowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.  
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.699. Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza  
w miejscu  
i na prowincji  
**20** Mk.

**PRENUMERATA:**

we Lwowie bez dostawy	640 — Mk
we Lwowie z dostawą	530 — Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	600 — Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650 — Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 8, w godzinach od 8-2 i 5-7 i biuro S. Sokółowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

## Jak rząd sowiecki dotrzymuje zobowiązań.

Twórcą projektu konferencji genueńskiej Rady przyjął pismo prezesa Delegacji Polskiej do spraw reewakuacji, wystosowane po dziewięciu miesiącach pracy do prezesa Delegacji rosyjsko-ukraińskiej.

Nie wspanialszego nad ciekawe to studium psychiki żydowsko-mongolskiej!

Delegacja polska, podzielona na komisje reewakuacyjną i specjalną przez 9 i pół miesiąca traciła nadaremnie czas i pieniądze na nieskończone posiedzenia z rosyjskimi swymi partnerami i jak stwierdza pismo wspomniane, ani jedna z licznych uchwał wspólnie powziętych w dziedzinie prac komisji reewakuacyjnej nie została wykonana i co ciekawsze, „ani jedna nie odpowiada tym warunkom, jakie Delegacja rosyjska uważa za niezbędne, aby istniała możliwość przystąpienia do ich realizacji”.

W Komisji specjalnej „złożono w ciągu tego czasu przystąpić jedynie do częściowego wykonania trzech załączonych uchwał, dotyczących mienia rządów pałaców warsz., gobelinów wawelskich, oraz zbiorów Towarzystwa opieki nad zabytkami w Moskwie”.

Jakże się to wiec robi?  
A no mniej więcej tak:

Najpierw nieskończenie „długie”, tak drogie umysłom rosyjskim dyskusje „pryncypjalne”, potem — uchwały. Po powzięciu uchwały przewodniczący komisji, czy podkomisji ros.-ukr. otrzymuje dymisję, lub zostaje odwołany gdzieś indziej. Upływa znaczny przeciąg czasu, nim na jego miejsce zostanie mianowany kto inny. Ten nowy dygnitarz potrzebuje znów czasu na obeznanie się ze sprawą. Gdy się już obeznał, uznaje uchwały powzięte w jego nieobecności za nieobowiązujące co w niczem. Zaczyna się więc rzecz „da capo”. Gdy się już doszło do uchwały, dygnitarz otrzymuje dymisję i tak w kółko. Ale bywa i inaczej. Czasem przewodniczący zachoruje, a na mianowanie zastępcy, przewidziane w traktacie, czeka się daremnie. A jakież cudowne sposoby uniemżliwiania wszystkiego posiada ta Delegacja ros.-ukr. Od delegacji polskiej żąda się na wszystko dowodów na piśmie, np. że fabryki i zakłady przemysłowe dańskich firm ewakuowane zostały z Królestwa przez rząd carski, dowodów formalnych na fakt, że na terenie Rosji i Ukrainy rozlokowane były, zlikwidowane przez te republiki przedstawicielstwa polskie. Dokumenty te znajdują się oczywiście w posiadaniu rządu sowieckiego i mając je w ręku z malpą złośliwością wymaga się ich od strony polskiej.

W rzadkich wypadkach, gdy dochodzi już do wrócenia delegatowi polskiemu mandatu na odebranie jakiegoś przedmiotu, daje im się w drodze popsuty sanochód, tak, iż przy 23° stopniowym mrozie przedstawiciele Delegacji zmuszeni są podróż z Piotrogradu do Gieczyny odbyć piechotą (42 kilometry).

Ale na tem nie koniec. Ciekawą jest sama technika odbioru. Przedstawiciele całego szeregu urzędów, jak: „Wsieryjskaja Czerezwyeczajna

„Komisja”, Urząd Celny, Inspekcja robotnicza włościańska i różne władze lokalne muszą przeczekać czas odbierania, ładowania odzyskanych obiektów towarzyszyć nieodstępnie funkcjonariuszom Delegacji polskiej. Nieobecność lub spóźnienie się kogośkolwiek z tych panów tamuje bezwzględnie całą robotę itd. itp.

Ciekawym był epizod ze sprawą fabryk ewakuowanych z obszarów polskich w r. 1914 i 1915. Opierając się na powziętej uchwale, Delegacja polska wezwwała właścicieli fabryk celem złożenia przez nich wymaganych dowodów i rozpoznania swego mienia. Przybyli fabrykanci czekali kilka miesięcy na załatwienie tego interesu i wyjechali nie doczekawszy się. Do 31. grudnia 1921 r. ani jedna z fabryk podanych w spisie dołączonym do traktatu ryskiego nie została reewakuowana.

A co tymczasem stało się z tem mieniem polskiem, skradzionem przez rząd carski? Fabryki niszczonej dotychczas na polu cho-

dyńskim pod Moskwą, o ile nie zostały „znacjonalizowane”, to jest zagrabione na użytek własny przez władze sowieckie.

Jak postępuje się z zabytkami przeszłości, dziełami sztuki najlepiej uamożnia historia dzwonnów polskich. Było ich około 20 tysięcy sztuk, niektóre pochodziły z XII i XIII. w. Dzwony te rozsyłano na prowincję dla tak zwanego „towarobrotu”, to jest wydawano ludności rosyjskiej na wagę w zamian za produkty spożywcze. Rozgrabianie i niszczenie mienia polskiego odbywało się niejako w oczach Delegacji, która musiała z bezczynnie założonemi rekoma spoglądać na bestialstwo zwyrodniałych rządów rosyjskiego świata.

Czyż to wszystko nie temat do farsy? Dobrze to jednak nam śmiać się z daleka, ale podziwiać też trzeba wytrzymałość członków Delegacji naszej!

— 00 —

## Konferencja ministrów państw bałtyckich w Warszawie.

Warszawa. (PAT.) — Wczoraj o godzinie 5 popołudniu odbyło się posiedzenie komisji ekonomicznej konferencji państw bałtyckich. W posiedzeniu wzięli udział pp.: Strannan i Heilat z ramienia Estonji, — Kalnisz minister skarbu lotewski, poseł lotewski w Warszawie Nuksa, p. Jasniz oraz poseł fiński Ehlstrom. — Obradom przewodniczył Wiceminister przemysłu i handlu Strasburger. — Poza tem obecni byli p. Putaski, dyrektor Makowiecki, dyrektor Tennebaum, Roman Rozwadowski i Stanisław Zaleski. Omawiano kwestje łącznych interesów państw bałtyckich w zakresie spraw ekonomicznych. Na pierwszy plan wysunęło się zagadnienie konwencji handlowych. Po zasadniczym omówieniu tego zagadnienia szczegółową dyskusję odłożono do dnia dzisiejszego. W związku z kwestją konwencji rozważano sprawę taryf i niatwień celnych wwozowych i wywozowych. — Poczem stwierdzono, że wszystkie reprezentowane państwa stoja na stanowisku wolnego handlu i idą w kierunku doprowadzenia do minimum niezbędnych ograniczeń w zakresie wolnej wymiany.

Pierwsze posiedzenie komisji politycznej odbyło się pod przewodnictwem Ministra Skirmunta, w pałacu Prezydium Rady Ministrów w godzinach od 5 do 7.30 wieczorem.

Następne posiedzenie odbędzie się dziś o g. 11 przedpołudniem. — Na posiedzeniu omawiano przedwstępnie sposób uregulowania wzajemnych stosunków sąsiedzkich między państwami reprezentowanymi w obradach, oceniając na razie te zagadnienia z punktu widzenia politycznego.

Wieczorem o godzinie 8.30 w sali malinowej

w hotelu Bristol, Minister spraw zagranicznych Skirmunt, podejmował gości bałtyckich obiadem, w którym wzięli udział między innymi Ministrowie Steslowicz i Michalski, szef sztabu gen. Sikorski, podsekretarz stanu Strasburger, postawie Jodko i Sokolicki, szereg wyższych urzędników Ministerstwa spraw zagranicznych i prezydium Rady Ministrów, Marszałek Transparyński, postawie sejmowi Jan Dąbski, Głabiński, Niedziałkowski, Rosset, redaktorowie pism warszawskich i w. i. — Przy deserze Minister spraw zagranicznych przemówił w te słowa:

Panowie, pragnę tu powitać mężów wybitnych — których Warszawa gości w swych murach. Pana prezydenta lotewskiej Rady ministrów, p. ministra spraw zagranicznych Estonji Pihla i fińskiego Holtskiego, witam w nich przedstawicieli trzech młodych narodów, które równocześnie z nami zdobyły niepodległość i swobodę. — Witam przedstawicieli trzech placówek cywilizacji zachodu wysunętych daleko na krańce ciemnych chłodnych równin północy.

Wspólne interesa nas łączą. — Bałtyk, który jak każde morze więcej jednoczy, niż rozdziela i długa granica Rosji, granica tej Rosji, która była jeszcze tak niedawno spichlerzem Europy a przez którą dziś Rosja wysyła nie jak dawniej wagony zboża, lecz tylko technię głodu i nędzy pobudza nas do poruszenia tu w Warszawie wielu ważnych spraw. — Jedziemy do Geny, gdzie wspólnie mamy pracować nad utworzeniem zaliczanej równowagi ekonomicznej i odbudową centralnej wschodniej Europy. Dziś zaledwie zaczęliśmy wspólną pracę, ale może już twierdzić, że wiele

**Bank Zjednoczonych Ziem Polskich**

**Oddział we Lwowie, rozpoczął swe czynności w lokalu przy ul. Helmańskiej 1. 10. 1. p. — Załatwia wszystkie operacje bankowe najszybciej i na najdogodniejszych warunkach.**

**Dyrekcja udziela wszelkich informacji.**

**Odział giełdowy.      ○○○ ○○○      Bank dewizowy.**

spraw już umówiliśmy, a wiele jeszcze spraw opracujemy na naszą wspólną korzyść w pokojach i w pracy. — Wracając do krajów swoich niech panowie zawiozą pogodzenie Polski i wyrazi szczerą naszą sympatię dla krajów waszych. — Proszę wszystkich tu zebranych panów wznieść kielich na cześć prezydentów trzech republik Estońskiej, Finlandzkiej i Lotewskiej, i na zdrowie obecnych tu pp. ministrów oraz na pomyślność waszych krajów i narodów.

W odpowiedzi Finlandzki minister spraw zagranicznych Holski przemówił w te słowa:

Panowie koledzy estoński i lotewski upowaznili mnie podziękować Waszej Ekscelencji p. Ministrowi spraw zagranicznych Polski w imieniu delegacji estońskiej, finlandzkiej i lotewskiej za te wszystkie uprzejme słowa, które do nas zostały zwrócone i za te nadzwyczajną gościnność jaką tu znaleźliśmy. Rozdarta na części, zniszczona ogniem i krwią wielokrotnie i to jeszcze w latach ubiegłych, jak feniks pełna chwały Polska zmartwychwstała ze swych okaleczeń, by nam się okazać wolną i niepodległą, idącą szybkim krokiem do pełnego rozkwitu. Uwolniona ostatecznie ze wszystkiego co do lat ostatnich podcinało skrzydła Orla Białego Polska przynajmniej dziś po raz pierwszy przedstawiciel innych państw, które tak samo uwolniły się z pod tego samego obcego jarzma tak długo, trzymającego je w niewoli.

Takie same cierpienia nas łączyły w przeszłości, a na dziś i w dalszą przyszłość łączy nas konieczność rozwiązania wspólnych zagadnień co tworzy więzy ściślejsze jeszcze nas wiążące, a które zapewnić nam muszą przyszłość jako pań-

stwom niepodległym, jako uczestnikom społeczeństwa narodu. Najciekawsze, że wysiłki naszej pierwszej konferencji bałtyckiej w Warszawie będą uwieńczone pełnym powodzeniem, którego pragniemy, proszę was panowie wznieść razem ze mną toast za pomyślność wielkiej i sława okrytej Polski. Proszę wznieść kielich na cześć miasta, które Polskę doprowadził w sposób jak święty do tej obecnej szczęścia. Niech żyje Naczelnik Państwa Polskiego, Marszałek Piłsudski i jego Minister spraw zagranicznych Skirmunt.

Warszawa. (PAT.) We wtorek, dnia 14. bm. wyjechał z Warszawy do Rewla p. Strandman, b. prezydent ministrów. P. Strandman przyspieszył swój wyjazd ze względu na bliski termin konferencji geneueńskiej, na którą wyjeżdża jako delegat rządu estońskiego.

Warszawa. (PAT.) W dniu wczorajszym obradowali obydwie komisje konferencji ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich. Na komisji politycznej w dalszym ciągu dysktutowano nad poszczególnymi punktami poglądów uczestniczących w konferencji państw w związku z konferencją geneueńską. Ujawniła się przytem nader pełniejsza zgodność poglądów co do wspólnych interesów. Komisja ekonomiczna powróciła do sprawy konwencji handlowej, między innymi dysktutowano również nad sprawą notowania walut państw bałtyckich, na giełdzie warszawskiej z tem, że marka polska ma być notowana w Rewlu, Rydze i Helsingforsie.

Warszawa. (PAT.) Po zakończeniu obrad konferencji państw bałtyckich, minister Skirmunt przyjął pełnomocnego posła francuskiego p. Pannetiera i rumuńskiego charge d'affaires Laptiewa.

## Poważne sukcesy Rządu zagranicą.

Posiedzenie Sejmu we wtorek. — Wyjazd Skirmunta do Londynu i Paryża. — Polska pośrednikiem między małą a dużą ententą.

Warszawa. (Tel. wł.) Najbliższe posiedzenie Sejmu, które miało się odbyć w piątek 17. bm. przełożone zostało na wtorek 21. bm. Posiedzenie to zbierze się pod wrażeniem poważnych sukcesów Rządu w polityce zagranicznej, co osłabi znacznie zaciekłość opozycji przeciw Rządowi w sprawie wileńskiej. Na posiedzeniu wtorkowym omawiane będą sprawy skarbowe, kwestja zaś wileńska wejdzie pod obrady następnego dnia.

Jest rzeczą prawdopodobną, że Minister spraw zagranicznych Skirmunt bezpośrednio po posiedzeniu sejmu wyjedzie do Paryża i Londynu, dla wejścia w kontakt z rządami koalicji w sprawie Konferencji geneueńskiej. Polska utrzymać będzie kontakt między obiema grupami państwami zachodnio europejskimi i środkowo-europejskimi.

## Przygotowania Rządu polskiego do konferencji geneueńskiej.

Warszawa. (PAT.) Biuro prasowe min. spraw zagr. komunikuje: Zbliżanie się terminu konferencji geneueńskiej nasunęło konieczność znalezienia wspólnej linii postępowania pewnych państw, które znajdują się w analogicznej sytuacji wobec tej konferencji. Zachowując nieparuszoną swój stosunek do Francji, oparty na sojuszu, rząd polski uważał za konieczne dojście do porozumienia z jednej strony ze sojusznikami swą Rumunią, oraz Czechosłowacją i królestwem serbsko-chorwacko-słoweńskim, z drugiej strony z państwami bałtyckimi Estonją, Finlandją i Lotwą. Sposób spóldziałania na konferencji geneueńskiej z państwami małej ententy omówiony został w Bu-

kareszcie w drodze bezpośredniego porozumienia przedstawiciele 4 państw, którzy ustalili wspólny tekst oświadczenia ogłoszonego w dniu dzisiejszym. Rząd polski i mała ententa uznały zasadę wykluczenia z dyskusji w Genewie kłopotliwych traktatów. W myśl tego porozumienia delegaci polscy uczestniczyli w konferencji ekspertów w Belgradzie, której zadaniem głównym było ustalenie wytycznej dla wspólnej obrony interesów ekonomicznych wymienionych państw. Rokowania osiągnięte w Belgradzie i przebieg konferencji przedstawiciele państw bałkańskich stanowią poważny krok naprzód w przygotowaniu konferencji geneueńskiej.

## Z Sejmu Wileńskiego.

Wilno. (PAT.) Wczoraj w południe odbyło się posiedzenie komitetu seniorów. Rozpatrywano wniosek lewicowy w sprawie zwolnienia plenarnego posiedzenia Sejmu wileńskiego. Zespół stronnictw narodowych i Rady Ludowej sprzeciwiły się temu wnioskowi. Porozumienia nie osiągnięto.

Wilno. (AW.) Lewicy posłów delegacji Sejmu Wileńskiego ogłasza oświadczenie, dotyczące się podpisania przez nich aktu złączenia Ziemi Wileńskiej z Rzeczpospolitą. Oświadczenie między innymi mówi: Stosując się do woli Rządu i Sejmu, tj. do woli Rzeczypospolitej, podpisujemy nie stawiając Polsce żadnych warunków i zastrzeżeń. Nie zgłaszaliśmy do aktu żadnych poprawek. Na wszystkie poprawki prawicy dawaliśmy swoją zgodę, z zastrzeżeniem, że Rząd uzna je za

niemożliwe ze względu na stanowisko Sejmu Warszawskiego oraz sytuację międzynarodową. Podpisanie aktu miało na celu możliwie szybkie bez przeszkód z zewnątrz zakończenie sprawy wileńskiej. Stanowisko prawicy zahamowało całą sprawę. — Odezwa składa odpowiedzialność za przewlekanie sprawy wileńskiej na prawicową część delegacji.

Wilno. (AW.) Dnia 13. bm. klub Rad Ludowych odbył zjazd celem znalezienia dróg do likwidacji konfliktu delegacji wileń. z Rządem warszawskim. Uchwały na razie nie są wiadome.

## Z komisji szajmowych.

Warszawa. (PAT.) Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem p. Rajca rozpatrywała w drugim czytaniu projekt ustawy ordynacji wyborczej (o okręgowych wyborczych). Przyjęto zasadę wedle której przyznano Warszawie 16 mandatów, Poznaniu 3 mandaty, Krakowowi 3 mandaty, Lwowowi 4 mandaty. Pozatem zatwierdono sprawę okręgów pomorskiego i poznańskiego.

Komisja prawnicza pod przewodnictwem p. Mieczkowskiego rozpatrywała art. 3. przedłożenia rządowego o podwyższeniu komornego referował p. Jasiukiewicz, który system podwyższenia w sposób następujący od lokali do 6 pokoi komorne ma być podniesione do 40 krotniej płacy, z roku 1914 i od lokali ponad 6 pokoi do 54-krotnej wysokości, hotele, pensjonaty i pokoje umebłowane do 50-krotnej wysokości, sklepy i lokale handlowe do 80-krotnej wysokości. Podwyżki te przewidziane są na czas od 1. kwietnia do 1. października br. Dla rozpatrzenia art. 3 wybrano podkomisję, której ciągu tygodnia przedłoży swoje wnioski. Do podkomisji weszli: pp. Rajca (NPR.), Biguński (Ch. D.), Raiski (PSL.), Marięś (klub żydowski), Suligowski (grupa Dubanowicza) i Jasiukiewicz (ZLN). W ciągu tego samego czasu spodziewana jest również opinia Rządu co do przewidzianych podwyżek. Obecny na posiedzeniu przedstawiciel Ministerstwa skarbu oświadczył, że proponowana przez referenta podwyżka komornego nie napotka ze strony Ministerstwa skarbu na żadne przeszkody.

Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem p. Osieckiego przyjęła w trzecim czytaniu projekt ustawy o monopolu tytoniowym w myśl referatu posła Kedziora. — Po przeprowadzonej dyskusji p. Chomas przedłożył wniosek, aby zamiast monopolu tytoniowego wprowadzić system akcyzowy. Wniosek ten odrzucono ze względu na to, że sprawa ta została już zasadniczo zatwierdzona przy pierwszym czytaniu przedłożenia. Przyjmując projekt ustawy o monopolu tytoniowym komisja odrzuciła równocześnie wnioski pp. Adamskiego, Bruna i Rządu zmieniający do przyznania, specjalnych odskodowań fabryk (poza wyjątkiem fabryk) oraz do przyznania rent ze skarbu państwa zwolnionym robotnikom.

Komisja administracyjna pod przewodnictwem p. Opali rozpatrywała warunki współpracy komisji administracyjnej z komisją oszczędnościową przy Min. skarbu. Po dyskusji uchwalono, aby w skład komisji oszczędnościowych przy Min. skarbu weszło 6 posłów wybranych przez Sejm. Wedle sprawozdania przedstawiciela komisji oszczędnościowej, redukcja urzędników państwowych w Polsce do dnia 1. marca 1922, zanika się liczbą 25.000 ludzi (nie licząc urzędników Ministerstwa spraw wojskowych).

## U granic Polski.

NA LIWIE KOWIENSKIEJ.

Według informacji z Kowna, zwolnieni zostali z więzień wszyscy członkowie P. O. W. i strzelcy nadciemniący z wyjątkiem skazanych na więzienie dożywotnie. Poostali w więzieniach: Sipowicz, Majnowski, Narkiewicz, Komalec, Kalkhoff.

PLANY GERMANIZACYJNE NA MAZURACH.

Berlińska „Die Zeit” podniosła interesujący projekt budowy nowej odnogi kanału łączącego Elbląg z Osterodą. Odnoga ta należałoby wysunąć o 20 kilometrów na wschód — do Olsztyna. Podkreślwszy gospodarze znaczenie tego przedsięwzięcia, Madsie gazeta niemiecka naciska na momenty polityczne, które przemawiają za niem.

„Jest faktem — pisze — że wlaśnie w pogranicznych powiatach ziemi Olsztyńskiej dużo ludności z powodu braku pracy emigruje na zachód. Wzajemnie wciągają się tu polscy robotnicy sezonowi, a z nimi agitatorzy”. „Zmianiliby się to zupełnie, gdyby kanał projektowany stworzył naturalne połączenie w kierunku północno-zachodnim ze szczyrem niemiecką ziemią Olsztyńską-Osterodką i z nizinami Elblągu”. „Jest to zatem ważna dla Niemiec sprawa: załadnie osadnikami,

niemieckimi opróżniając się powoli ziemię pograniczną, która już dziś posiada tylko 50 mieszkańców na kilometr kwadratowy, podczas gdy sąsiednie powiaty Państwa Pols. liczą ich 113”.

Jest w tem duży strach przed naturalną ekspansją polską.

### SPRAWA RYBAKÓW Z HELU.

Na posiedzeniu Sejmu gdańskiego w dniu 9. marca załatwiono sprawę podania, wystosowanego przez rybaków z Helu, o ułatwienia przy zakupie w Gdańsku narzędzi rybackich. Poseł nacjonalistyczny Bunkke, uzasadniając wniosek powyższy dowodził, iż rybakom na Helu należy się pomoc od Gdańska, gdyż wbrew swojej woli przyłączeni zostali do Polski.

Mimo argumentów pła Arcyżyńskiego, iż rybacy z Helu są dla Gdańska obokrajowcami i że powinni byli zwrócić się do senatu za pośrednictwem Rządu polskiego — prośbę rybaków zagłosowano.

Jest w tym fakcie dla Polski wskazówka, iż nie dosyć przyłączyć do Państwa smat ziemi, trzeba w ludności przyłączonej, stłumione poczucie wspólnoty narodowej rozbudzić — oraz że interesy ekonomiczne obywateli polskich ziem kresowych Rząd polski winien otaczać najsłabszą opieką.

## O czem patryjci pamiętać powinni.

Redakcja „Słowa Polskiego” ogłosiła jako artykuł wstępny w numerze z dnia 12 bm. elaborat pod nagłówkiem „Dziwadła” pod znakiem „minus w parantezach”. Autor wbrał wiele stosowny znak dla swego artykułu: ujemny, negatywny i kończy ten dziwny elaborat swój syntetycznymi zdaniem następującymi: „Te 7 przytoczonych faktów wystarczą, ażeby boleśnie zadumać się nad przyszłością Polski. Bo jedno z dwojga: albo Polska w niedługim czasie wywoła się z pod władztwa tych ludzi, którzy ją czynią dziwolągiem — lub zabnie w niepowetowane kleski tak daleko, że nie już nie zdola jej ochronić od ponownej katastrofy rozbiórów, kłb od łaniebniejszych jeszcze tragedii, jaką byłoby przedzierzgnięcie jej w Judeo-polskę!”

Przeczytawszy art., o którym tu mowa widzimy najdobitniej, z jednej strony, że największym dziwadłem z pomiędzy dziwadł przytoczonych przez autora negatywnego, jest cały jego artykuł, zaś z drugiej strony jasna jest rzeczą o co chodzi tu autorowi, on pragnie winować ludziom, że koniecznością nieodzowną dla zbawienia naszej Ojczyzny jest oddanie jej pod zarząd tych, którzy mienia siebie „Wszepolakami”, albo inaczej „Narodowa Demokracja”, gdyż oni jedynie potrafią wnieść Polskę na te wyżyny, na których byłyby już niemożliwymi: ani porównany rozbiór, ani masońsko-żydowska „Judeo-Polska”.

Każdy z 7 faktów przytoczonych w artykule o znaku ujemnym, odpowiada ujemnością swoją odnośnie do prawdy historycznej najzupełniej ściśle znaczeniu owego znaku: każdy z czytających, umiejący myśleć logicznie i mający pamięć dobrą widzi to sam. Niemożliwą jest rzeczą ażebym tu próbował objaśniać nielogiczność każdego z 7 faktów podanych w artykule, biore tu tylko fakt oszczerstwa rzucony na osobą prof. Szymona Askenazego. Pomawia się jego o dążność utworzenia z Polski „Natiolitaetenstaat” i o „podszeptywanie Hymans'owi pomysłu oddania Wileńszczyzny Litwie” i „suggerowanie p. Panafie'u koncepcji zautonomizowania Wileńszczyzny”. Wszystkie te fantazje potwarce autora znaku ujemnego, z któremi wystąpił, by rzekomo dowiedzieć i uzasadnić swoje zarzuty, obracają się w nic, gdy się przeczyta wydana obecnie książeczka w języku polskim tłumaczoną z francuskiego, gdzie prof. S. Askenazy jasno wyłożył swoje zapatrywania na sprawę Wileńszczyzny. Inne wszystkie

\*) „O Wilno”. Memoriał Delegacji polskiej, przedłożony Konferencji Brukselskiej. Te książeczki, powinniśmy z uwagą przeczytać wszyscy. Dopiero wtedy poznamy całą bezzasadność twierdzeń ogłoszonych przez autora pod znakiem minus.

fantazje wypowiediane w 7 tak zw. „Dziwadłach” mają tę samą wartość historyczną, a mianowicie negatywną, przeczącą prawdzie.

P. P. „Nadudzie”, czyli „Wszepolacy” uznają się za uprawnionych stać ponad prawdą i to jest jednym z największych ich błędów. — Przeszaficie pozować P. P. i wywyższać się ponad patriotyzm polski, badźcie jak inni dobrzy patrioci, kochającymi szczerze naszą Ojczyznę, bez poz, oto Was prosimy, a jeżeli prośby wysłuchacie, zasłużycie sobie na uznanie powszechne. Pamiętajcie też o tem, że:

Concordia res parvae crescunt. Discordia maxima dilabuntur. Czuli: Zgoda z małych rzeczy tworzy wielkie. Niezgoda największe w nie obraca.

Miłość wzajemną i zgoda, trzeźwość i prawda, ledz mają jako podwaliny przy budowie odradzającej się Polski, naszej ukochanej Ojczyzny. Oto są zasady, któremi się każdy patriota kierować powinien.

Dr. B. Dybowski.

## Wiadomości telegraficzne.

Berlin. (A. W.) Z Moskwy donoszą, że rząd sowiecki zwrócił się do angielskiego z prośbą o oddanie do dyspozycji delegacji sowieckiej, mającej się udać do Genui angielskiego statku wojennego. Liczba uczestników delegacji sowieckiej nie będzie przekraczała 50 osób i wyjechałaby z portu Czarnomorskiego. Mimo wszelkich na wielką skalę czynionych przygotowań na konferencje geneńską w lokalach sowieckich niema wiary w jej powodzenie i słabnie nadzieja, aby rezultatem konferencji mogło być uznanie rządu sowieckiego przez mocarstwa zachodnie.

Berlin. (A. W.) Przerwane w piątek pertraktacje rządu z przedstawicielami urzędników podjęte zostały na nowo. Obradowano głównie nad pokryciem wydatków, wynikających z podwyższenia poborów i pensji urzędniczych. Zamierzone jest ponowne podwyższenie taryfy pocztowej i kolejowej. Nowe pensje urzędnicze mają być wprowadzone w kwietniu b. r. Wskutek przyznania urzędnikom podwyżki, wydatki zwiększą się o 30 miliardów marek niem.

Berlin. (A. W.) Jak donoszą z Londynu wskutek ogłoszonego tam lokautu w przemyśle maszynowym Wielkiej Brytanji znalazło się bez pracy 400.000 robotników.

Wiedeń. (A. W.) Rozpoczął się tu wielki lokaut w przemyśle metalurgicznym. Fabrykanci liczą na krótką walkę, gdyż kasy Stowarzyszeń robotniczych są wyczerpane z powodu bezrobocia i akcji strajkowej.

Pragi. (A. W.) Dzienniki donoszą, że przyniósłoby i właściciele hut szklanych ogłosili lokaut 60.000 robotników pozostało bez pracy.

Londyn. (A. W.) Z Indji nadchodzą depesze, stwierdzające, że aresztowanie Gandhiego rozpoczęło w szeregu miast Indji krwawe zamieszki.

Berlin. (A. W.) Urzędownie zaprzeczają pogłoski, jakoby rząd Rzeszy oświadczył miał państwowym sprzymierzoną, że nie może w dalszym ciągu ponosić ciężarów placenia rat reparacyjnych.

Paryz. (A. W.) Z Madrytu donoszą, że jeden z urzędników telegraficznych: Fernandez Arias wyniósł nowy karabin maszynowy, który w ciągu jednej minuty wyrzuca 3.000 kul. Karabin ten użyty ma być w celu ostatecznego wypróbowania go w walkach przeciw Kabilom Marokańskim.

## O autonomję Tracji.

Sofja. Odbył się tu przy udziale kilkudziesięciu tysięcy ludzi wiec uchodźców z Tracji, na którym przyjęto rezolucję przedstawiającą sytuację wytworzoną w Tracji rządami Greków, które to rządy zmusiły ludność do emigracji na terytorium bułgarskie. Rezolucja domaga się umożliwienia uchodźcom powrotu do ich ognisk domowych, gwarantowanego przez główne mocarstwa sprzymierzone, oraz udzielenia Tracji autonomji pod protektoratem Ligi narodów. Wobec tego, że wiec odbywał się najazntr po zamachu na gmach delegata Stanów Zjednoczonych, wiecujący wznosili okrzyki na cześć przedstawicieli Stanów Zjednoczonych Wilsona i popijające sprawcę zamachu. Powzięte rezolucje imieniem 250.000 uchodźców przedłożono ministrom pełnomocnym Francji, Anglii, Włoch i Stanów Zjednoczonych.

## Inauguracyjne posiedzenie Dyrekcyjnej Rady kolejowej we Lwowie.

Lwów, 14. marca 1922.

Nowy, nieznaný dotąd czynnik w życiu ekonomicznym, a zwłaszcza w ważnej dziedzinie kolejnictwa wschodniej polaci Małopolski, wszedł z dniem dzisiejszym w życie. Jest nim niewprowadzona nigdy w centralistycznie rządzonej Austrii instytucja Dyrekcyjnej Rady kolejowej, która wczoraj o godzinie 11 przedpołudniem zebrała się celem odbycia swego pierwszego posiedzenia w dużej sali konferencyjnej w gmachu lwowskiej dyrekcji kolejowej. Na 26 członków tejże Rady, złożonej z czterech przedstawicieli województw, czterech zastępców miast, czterech delegatów samorządowych ciał powiatowych, dwunastu przedstawicieli organizacj gospodarko-społecznych i dwóch członków mianowanych przez Ministra kolei żelaznych (dr. Ernest Adam i dr. Henryk Kofischer) — uczestniczyło w tem pierwszym posiedzeniu 23 członków. Przewodniczył prezes dyrekcji, inż. Karol Barwicz, a czynności sekretarza spełniał st. rada kolejowej, Zygmunt Swaton, dyrektor wydziału prawniczego. W dłuższym przemówieniu przywitał przewodniczący obecnych, wykazując doniosłe znaczenie w naszym życiu gospodarczym tego nowego czynnika, który niezawodnie przyczyni się do uzgodnienia administracji kolei i interesów Skarbu z życzeniami i potrzebami wszystkich sfer interesowanych i całej ludności tej części Państwa. Jakkolwiek bowiem pracownicy, tworzący zarząd kolejowy ożywiłi się najlepszymi chęckami, to ciągła praca poszczególnych jednostek w jednym i tym samym kierunku wyrabia z natury rzeczy do pewnego stopnia nie dająca się uniknąć jednostronność. Rada i współpraca wybitnych osób, stojących poza zarządem kolejowym, reprezentujących całości życia gospodarczego i znających jego potrzeby napelni przeto ożywczem technicznem cały duży kolejowy aparat administracyjny i wpłynie zbawienne na tok czynności urzędowych oraz na rozwój stosunków ekonomicznych.

Następnie przystąpiono do wyboru reprezentanta lwowskiej dyrekcji Rady kolejowej w Państwowej Radzie Kolejowej w Warszawie. Został nim wybrany wiceprezydent miasta Lwowa, dr. Leonard Stahl, a jego zastępcą dr. Jan Rucker.

Cały szereg wniosków poruszono Dyrekcji kolejowej celem rozpatrzenia i przygotowania materiału nimi objętego na następnem posiedzeniu, poczem prezes inż. Barwicz przedstawił uczestnikom daty statystyczne, odnoszące się niemal do każdej dziedziny różnorodnej, a tyle działań obejmującej służby kolejowej w okręgu Lwowskiej Dyrekcji, a w szczególności do spraw personalnych, technicznych, eksploatacyjnych, handlowych itd. — Wywody te i daty zostaną członkom Rady udzielone na piśmie.

Ponadto odebrano od uczestników przyrzeczenie tajemni, o ile zachowanie jej byłoby w pewnych wypadkach wskazane.

Około godziny 1.30 popołudniu zamknął przewodniczący to pierwsze inauguracyjne posiedzenie zapowiadając zwołanie Rady w przedmieściu kwietnia celem merytorycznego załatwienia zgłoszonych wniosków.

## W sprawie kapiicy na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Z Towarzystwa Straży Mógł Bohaterów, otrzymujemy następującą odczwę:

Stajemy przed społeczeństwem nie po jałmużnę na rzecz świętą, jeno, by przypomnieć zobowiązania zaciągnięte przez polski ogół naszego miasta, wobec tych, co czasu grozy niewystowionej żywoty swe młode złożyli w ofierze dla ocalenia Lwowa.

Towarzystwo „Straż Mógł bohaterów polskich we Lwowie” jest tylko pośrednikiem pomocy dzy ich duchami jasnymi a czołą żywą, co zobowiązała się czynić u tych mógł, pamięcią niesłabnącą odplacić ofiarę całopalną.

I dotrzymywała dotąd, czego się podjęła. — Stanął Cementarzyk Obrońców Lwowa, godaj popiołów bohaterskich przyśłek z widokiem rozległym na ukochane miasto, ku słońcu zwrócony obliczem, jak ku jasności wiekniecia.

Ala teraz nowe przed nami jawią się zadania. Stanąć na tem miejscu dla nas świętem, kaplica, skąd modły mniustanne płynąć mogły i rozpościerać się, jak słrzydkami, ponad mogiły nieopłakane. Jednak fundusze nasze zbyt małe, by sprostać mogły wydatkom przy tej budowie. Tedy zwracamy się z usilną prośbą: dopomóżcie nam do dzieła.

Dopomóżcie Wy wszyscy, którzy zachowaliście w pamięci dni niebezpieczeństwa, zawieszono nad polskim Lwowem, a odpartego twiem iście męstwem jego dziatwy. Nie żądamy ofiar wielkich, ale niech one będą liczne jak najliczniejsze, powszechne. Niech się od nich nie uchylą nikt, ani z zasobnych, ani z niezasobnych, wszyscy bowiem w równej mierze troską o przyszłość zasnuti mieli czy w dniach ciężkich, a od umieszczenia rozjaśnione, gdy krwią najcenniejszych synów tego miasta, wrogi zamach został odparty. A w owym zastępie męcznych, rzucających się w bój nierówny ku wywalczeniu zwycięstwa brały udział wszystkie warstwy ludności: te, co opływały w dostatek i mniej zamożne i te, którym doła tek często macocha. Wiec też w ofiarności niech stana obok siebie znowu i mieszkańcy bogatych apartamentów i ci z ciasnych kłatek domu czynszowego i ci z suterenu wszyscy, wszyscy! kto tylko Lwowianninem się czuje, polskiego Lwowa obywatelem, niechaj pośpieszy z datkiem, na jaki stać go. Nie ociągajcie się, użyczcie nam pomocy jak najszybciej i jak najwydatniej — przez pamięć na Duchy Waszych Dzieci, które błogosławieństwo Wara będą za spełniony obowiązek pietyzmu.

Wpisy na członków Towarzystwa „Straż Mogił bohaterów polskich we Lwowie”, oraz datki na powyższy cel przyjmuje nasze pismo i Dziekanat W. P. w koszarach ul. Jabłonowskich.

## KRONIKA.

Kalendarz: Czwartek, 16 marca. Rz-kat.: Lubina m. — Gr.-kat.: Jęwtropija m. — Słowiański: Ojcostwa.

— **Wiosenne kostjmy** strojnis naszych nie przewietrzają się dziś „na Akademkach”, jeno w cieńtu szaf spoczna, a ciepłe okrywki zwabione niską temperaturą (+ 2° C), powrócą bodaj czy nie na dni kilka znowu do praw swych. Tak bowiem rzekł Zarządca-Marzec, dodając: A iż nazbyt zaufaliście mojej układnej mince, tedy odpokutujcie ona łatwością. Mądrzejšie od was boćki, bo jeszcze nie przyleciały, głosu Jozwowej trąby wyzycując. Nieco śnieżkiem poprósze nad waszym śmiejskiem radosnym, abyscie wiedzieli, że jeszcze Marzec ma tu coś do gadania!

— **Szeszdziesiąta rocznica** powstania styczniowego obchodzona będzie uroczyscie. W sobotę 18 b. m. odbędzie się w malej sali ratuszowej o godz. 5 popoł. posiedzenie, celem omówienia szcze-gółów programu obchodu.

— **Misja francuska** ze swoim szefem gen. Leandry na czele, opuszcza jutro nasze miasto. Wszyscy byliśmy wciągu ubiegłych lat zawieruchy wojennej naoczniymi świadkami jej dzialalności, owianej zawsze serdecznem uczuciem sympatji dla polskiej sprawy i polskiego społeczeństwa, więc też i nuta serdeczna zdręga z naszej strony w chwili rozstania z przyjaciółmi z odpowiednią siłą, wyrażając się w owacji, urządzonej odejzającym.

— **Sprawa Jaworzyny.** Celem wyjaśnienia wiadomości prasowych o komisji jaworzynskiej, Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że członkowie komisji p. Goetel, Stanisław Grabski, S. Osiecki, Romer i W. Semkowicz zostali zaproszeni do spódnadziału w tej komisji przez Ministerstwo spraw zagranicznych, jako wybitni znawcy sprawy Jaworzyny, i zaproszenie to przyjęli. Prof. Balzer, do którego Ministerstwo spraw zagranicznych zwracało się kilkakrotnie z prośbą o przyjęcie udziału w komisji jaworzynskiej, odmówił ze względu na zły stan zdrowia. Ze strony czeskiej wchodzi, jak wiadomo — w skład komisji wybitni i znani uczeni i politycy czescy i słowaccy, jak profi Niederle, Bidlo, Pantofliczek,

pos. hruszewski i dr Slavik. Komisja czesko-słowacka zajmuje się juz od kilku tygodni pracami przygotowawczymi i w niedługim czasie można się spodziewać spotkania obu komisji na pierwszym spólnem posiedzeniu.

— **Unifikacja b. dzielnicy pruskiej.** Stosownie do powziętej w swoim czasie uchwały Rady M. niistrów w sprawie unifikacji b. dzielnicy pruskiej, wyjechał 13 b. m. do Poznania przedstawiciel M. niisterstwa spraw wewnętrznych, dyrektor departamentu bezpieczeństwa i preos Stefan Urbanowicz, dyrektor dep. administracyjnego p. K. Lenc i naczelnik wydziału administracyjno p. Kęcki, celem przęjęcia administracji spraw wewnętrznych. Fakt ten stanowi ostatnie ogniwo w dziele zjednoczenia dzielnicy Piastowskiej z Rzpłta Polską i dlatego jest ważnym wypadkiem w dziejach państwowości polskiej.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, d. 16 b. m., o godzinie 5 wieczorem w sali posiedzeń Rady miejskiej w ratuszu.

— **Magistrat warszawski na Tow. naukowe.** Jako subsydium dla warszawskiego Towarzystwa naukowego postanowił magistrat wstawić do budżetu wydziału kultury kredyt w wysokości miliona marek polskich.

— **O książki dla Kaszubów.** W lecie roku ubiegłego, wśród grona osób, które spędzały wakacje na Polskiem wybrzeżu morskiem, w Jastarni, półwyspie helski, powstała myśl dostarczenia ludności kaszubskiej książek, celem ścislijszego zespolenia Kaszubów z odzyskaną ojczyzną, skończyła się nestety na słowach. Kaszubi mają jednak lepszą pamięć niż pozostali ich rodacy, to też w korespondencji umieszczonej w ludowym tygodniku „Zjednoczenie” jeden z nich umieścił następujące gorzkie słowa w tej sprawie: Prędewszystkiem pewne grono panów i pań z Warszawy obiecało nam urządzić w Warszawie koncert z przeznaczeniem na kupno książek i ufundowanie biblioteki dla nas Kaszubów i dla naszych dzieci, a byśmy w te zimowe wieczory nauczyli się z nich kochać Boga, Wiarę i Polskę-ojczyznę bliźniego oraz poznali świat i jego piękno. Dotąd naprosto czekamy spełnienia obietnicy i może ta droga przypomniemy się naszym przyjaciołom z Warszawy. Lepiej późno niż nigdy! warto więc choć teraz wcielić w czyn dobrą inicjatywę i przed sezonem letnim zapoczątkować obiecaną bibliotekę aby nie słuchać słusznych narzekań na niewdzięczność tych, którzy zapominają, iż polskie Pomorze zachowało dla nich garnczy się do Polski Kaszubi.

— **Za duszę s. p. Matki Marceliny Darowskiej,** założycielki zgromadzenia SS. Niepokalanego Poczęcia N. M. P., odbędzie się dnia 16 o. m. we czwartek o godz. 12 w katedrze Jacińskiej żalobne nabożeństwo, na które zaprasza Związek koleżkiński b. uczennic SS. Niepokalanek.

— **Waino zgromadzenie** Polskiego Tow. „Dzieci na wieś” odbędzie się w sali ratuszowej 24 b. m. o godzinie 5 popołudniu z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie. 2. Sprawozdanie dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1921. 3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej ze stanu rachunków i magazynu za r. 1921. 4. Wybór zarządu. 5. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1922. 6. Wnioski i interpelacje. Za tymczasowy zarząd: Bolesław Lewicki, prezes i Piotr Stachiewicz, sekretarz.

— **Ruch kolejowy.** Opró z uruchomionych od dnia 13 b. m. pociągów mieszanych na linii Krzemieniec-Kamieniec nr. 2952 (odjazd z Krzemieńca 11:16, przyj. do Kamienicy 12:37) i nr. 2953 (odj. z Kamienicy 15:23, przyj. do Krzemieńca 16:47) — wprowadza się od 15 b. m. ruch pociągów mieszanych nr. 2951 (odj. z Kamienicy 4:13, przyjazd do Krzemieńca 5:37) i nr. 2954 (odjazd z Krzemieńca 23:16, przyj. do Kamienicy 0:37).

— (x) **Napad bandytów** na pociąg towarowy. W nocy z 11 na 12 marca b. r. napadła szajka bandytów pomiędzy stacjami Radymno i Żurawica na pociąg towarowy, Nr. 161. W pociągu tym znajdowali się dwaj wywiadowcy, którzy czuwali nad bezpieczeństwem przesyłek. Gdy spłoszeni bandyci poczęli uciekać, zrobili wywiadowcy użytek z swej broni, przyczem jeden z bandytów został zraniony w nogę. Był nim M. chał Gac, 22 letni robotnik zamieszkały w Przemyślu. On to właśnie przewodził zorganizowanej przez siebie szajce. Ronny Gac przewieziony został do szpitala powszechnego we Lwowie.

— **Aresztowani oszust.** Dzienniki donoszą, że aresztowano w Łodzi szantażystę, niejakiego Cieszanowskiego, który od kilku miesięcy grasował w rozmaitych krajach europejskich, wylądując od licznych osób znaczne sumy pieniężne. Przy rewizji

znaleziono u Cieszanowskiego 3 miliony marek pol., kilkudziesiąt funtów szterli. w złocie i wielką ilość biżuterji.

— **Wyrok na paskarka w Warszawie.** Sędzia pokoju p. Lopato po rozpatrzeniu sprawy o lichwę żywnościową, wytoczonej prz ciewko p. Albrechtowi, współzawodnicowi dwu zranienych zakładów kulierniczych pod firmą „Ziemianka”, ogłosił wyrok skazujący p. Albrechta na kręć więzienia 4 miesięcy, oraz na grzywnę w wysokości miliona marek. Pozem sędzia nakazał natychmiastowe uwięzienie p. Albrehta i odmówił przyjęcia kaucji.

— **Ważna odkrycia naukowe.** „N. W. Tagblatt” donosi z Pragi: Psychiatra prasli dr. Oskar Fischer przedstawił niemieckiemu Towarzystwu lekarskiemu w Pradze sporządzony przez się preparat przy pomocy którego osiągnął zdumiewające wyniki w leczeniu paraliżu i gruźlicy rdzenia picierczowego.

— **Komunikacja napowietrzna.** Daily Mail donosi, że z dniem 18 kwietnia b. r. wejdzie w życie komunikacja napowietrzna między Londynem i Berlinem.

**Nowe wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.** Nie ustające w swej wydawniczej dzialalności Ossolinium ogłosiło ostatnimi czasy wielowagi godnych wydawnictw jak: Brückner, Literatura rosyjska Mk. 1880.— Łoś, Początki piśmiennictwa polskiego, Mk. 1800.— Łoś, Gramatyka polska, Mk. 720.— Mickiewicz, Grażyna, wyd. W. Bruchnałski, Mk. 250.— Pigon, Z epoki Mickiewicza, Mk. 1000.— Sienkiewicz, Krzyżacy, T. I—IV, Mk. 1400.— Szczepański, Egipt, Mk. 1200.— Wojciechowski, Krasicki, Mk. 560.—

Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w ekspedycjach własnych, Lwów, Kałceza 5, Kraków św. Anny 11, Warszawa, Nowy Świat 69.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem. Dziś, we środę „Zamarłe oczy”, opera w 3 aktach D'Alberta.

### Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we środę „Czysty interes”, komedia w 3 aktach Kiedrzyńskiego.

### Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we środę „Dzieje salonu”, komedia w 3 aktach K. Wroczyńskiego.

„Dzieje salonu” w teatrze Nowości. Komedia Wroczyńskiego przeniesiona zostanie od dziś do teatru Nowości.

**Współczesno twórczości jugosłowiańskiej** w dziedzinie dramaty i poezji poświęcone „Zycie teatralne”, wydzie w dzień premiery Kossora „O kłęb” i zawierać będzie artykuły: J. Kossora, dr. Dragustina Proharki, G. Krihaca, V. Franciska, Julie Benesica, St. Przybyszewskiego i innych. Artykuły te zostały uniesłnie napisane dla „Zycia teatralnego” i złożą się na całość bardzo cenną i pamiątkową. Podwójny ten numer „Zycia teatralnego”, drukowany na welinie, sprzedawany będzie wraz z programem po minimalnej cenie 50 M. za egzemplarz.

## Wieczór poezji jugosłowiańskiej.

Objawem sympatji, jaka łączyć nas powinna z bratnim narodem Jugosławji, b/ł wieczór onegdajszjy urządzony staraniem Zawodowego Związku literatów w sali ratuszowej.

Podniosła uroczystość starał się sprowadzić Tadeusz Lubaczewski, znakomity znawca Jugosławji, do form jankubardziej serdecznych.

Słowa jego zagajenia płynące z serca, trafiły do serc, nastrojały je na ton szczerzego i żywego uczucia. Wdzięczni też byli mu wszyscy za to, że do grupy młodzieży przybyłej z nad błękitnego Adriatyku zwrócił się w ich własnym języku, przycem wzruszenie mowcy opanoowało również i słuchaczy.

Z poezji jugosłowiańskiej zaznajomił nas Vilim Francić. Wyczerpując obszernie temat, nwydatnie

szczególne nawet drobne — na pozór, a jednak niepozobawione znaczenia. Był to głęboko pomyślany przegląd nie tylko poetów, lecz także idei. Jakkie przejawy się na ile pozostają jugosłowiańskie.

Odczyt Placida opracowany z uznania godną starannością, obudził żywe zainteresowanie, co przypisać należy w znacznej mierze literackim również walorom prelekcji.

W utworach poetyckich (J. Audriča, M. Bego-  
viča, B. Lovriča, V. Nazora), iaskotkach nie dają one pełnego obrazu twórczości jugosłowiańskich mistrzów słowa (wybór nieco jednostronny, odzwierciedliły się jednakowoż zasadnicze rysy duchowe tego narodu, któremu poeta zupełnie niewoli nie słamały szrzydel. Przewrotnie: przekonane się było młoda, iż tożność umysłu u poetów jugosłowiańskich, choć od ziemi się odbija i do ziemi najchętniej wraca, zmie-

rza jednak wysoko, z upodobaniem krążąc dookoła tajemnic i zagadek, trapiących mózgi nowożytnie.

Pełne niesamowitego nastroju, smutkiem zaprawne, wolne jednak od zwątpień, a ze zrozumieniem wygłoszone przez F. Frączkowskiego wiersze: „Modlitwa”, „Cień”, „Mater Dolorosa” i „Buntujmy się”, świadczą o wysokiej kulturze artystycznej i filozoficznej — nam niestety mało znanych autorów.

Literatura południowych Słowian poniekąd oparta na wpływach naszej, ma jednak pewne zgoda od-  
rębne cechy. Technic świeżością i młodością — a za-  
danie swe pojmując w sposób niezmiernie poważny.

Spełnienie obowiązku wobec Jugosławii; poznanie jej — przyniesie nam może obok miłego zadowolenia, także znaczne pod niejednym względem korzyści.

A. Tram.

## TELEGRAMY.

**PREMIER PODEJMUJE GOŚCI BALTYSKICH.**  
Warszawa. (Tel. wł.) Premier Ponikowski wydał wczoraj obiad na cześć gości państw baltyskich. Obecni byli oprócz przedstawicieli państw obcych posłowie sejmowi, generałowie i przedstawiciele prasy.

### WŁOSKIE WOJSKA OKUPACYJNE OPUSZCZAJĄ GÓRNY ŚLĄSK.

Berlin. (Tel. wł.) Z Rzymu donoszą, że włoskie wojska okupacyjne mają opuścić Górny Śląsk z dniem 15. kwietnia.

### RADY MIEJSKIE MAJĄ URZĘDOWAĆ DALEJ.

Warszawa. (PAT.) Ponieważ w najbliższym czasie spodziewane jest uchwalenie przez Sejm Ustawodawczy nowej ordynacji wyborczej dla miast, zarządzenie nowych wyborów do Rad miejskich po upływie ich kadencji na podstawie dekretu o wyborach do Rad miejskich nie jest już wskazane. Wobec tego Minister spraw wewnętrznych polecił Wojewodom zarządzić, aby po upływie przewidzianego w dekrete o wyborach do Rad miejskich 3-letniego okresu Rady miejskie spełniały nadal swoje czynności aż do czasu przeprowadzenia wyborów na podstawie nowej ordynacji wyborczej. Również urzędując, mają do tego czasu obecne magistraty. Podobnie sejmiki i wydziały powiatowe mają nadal spełniać swoje czynności aż do chwili wydania nowego zarządzenia, które nastąpi po uchwaleniu przez Sejm ordynacji wyborczej dla gmin miejskich i wiejskich.

### KONFERENCJA GENUJEŃSKA.

Wiedeń. (Tel. wł.) Porządek dzienny konferencji genueńskiej opiera się na uchwałach powziętych na konferencji w Cannes. Porządek o-

behmnie między innymi: 1) Przywrócenie pokoju europejskiego na silnych podstawach, jako główny warunek przywrócenia pokoju wzajemnie zaufanie. 2) Wybór 4 komisji rzeczoznawców, mianowicie dla odbudowy Rosji, dla kwestji finansowych, dla spraw gospodarczych i handlowych, oraz dla spraw transportowych i komunikacyjnych.

Warszawa. (Tel. wł.) Rząd włoski wysłał wczoraj notę do Polski z zawiadomieniem, że ostateczny termin konferencji genueńskiej wyznaczony jest na 10. kwietnia.

Warszawa. (Tel. wł.) Człeczerin wysłał nową notę do Włoch w sprawie konferencji w Genui, w której domaga się specjalnych zapewnień co do bezpieczeństwa delegatów sowieckich i całości ich bagażu.

### POŻAR W ŁAŃCUCIE.

Łańcut. (Tel. wł.) Wczoraj wybuchł pożar w pałacu hr. Połockiego. Na miejsce przybyła straż pożarna z Jarosława, której udało się pożar opanować. Spalił się sufit nad biblioteką. Przyczyną było krótkie spięcie. Szkoda znaczna, zwłaszcza utęgły zalaniu wodą cenne książki.

### PRZECIW TRANZAKCJOM W OBCYCH WALUTACH.

Warszawa. (PAT.) Minister spraw wewnętrznych rozesłał okólnik do wszystkich Wojewód polecający zarządzić, aby w wypadkach umieszczania w czasopiśmie ogłoszeń i transz-  
kacjach wewnętrznych z podaniem cen kapna i sprzedaży w walutach obcych, winni byli podjąć do odpowiedzialności sądowej w myśl artykułu dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych.

### ZNIŻKA WALUT OBCYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) Przy końcu wtorkowego posiedzenia nastąpił pewien spadek walut i dewiz zagranicznych. Jest to wynikiem szeregu operacji, podjętych przez P. K. K. P., która rzuciła na rynek pieniężny znaczną ilość dolarów. Wczoraj notowano dolary 4320. f. sterl. 18.850, marki n. 16,5, Paryż 390, Wiedeń 0,56.

Warszawa. (PAT.) Najbliższe plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się we wtorek, dnia 21 b.n.

London. (PAT.) Radio. Z Johannesburga donoszą, że wojska rządowe posarują się na całej linii jeńców — ponosząc tylko lekkie straty. Liczba jeńców dosięga liczby 2.200.

Konstantynopol. (PAT.) Radio. Teleg. Comp. donosi z Tyflisu, że Enver Pasza wkroczył na czele czerwonej armii do Buchary i ogłosił tam władzę sowiecką, nawiązując natychmiast stosunki z Moskwą. Państwo Buchary jest sprzymierzone z kermalistanami.

### Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 15 marca, godz. 10:30

Marki niemieckie	1600	(1675—1685)
Franki francuskie	380	(400—400)
Franki szwajcarskie	—	(—)
Funty sterlingi	18500	(— —)
Wiedeń	00—00	(5600—57)
Korony niem.-aust.	00—00	(5500—57)
Korony czeskie	00—00	(7500—7700)
Praga, wpiata	00—0000	(7600—7700)
Lei	—	(32—00)
Liry	—	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(0000—0000)
Berlin	—	(1660—1675)
Dolary amerykańskie	4260—4160	(4325—4350)
kanadyjskie 5%, mniej	—	(—)
Zurych Marki polskie	0000	(—)

Tendencja: dewizy Wiedeń, Praga silniejsze, dary słaba.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy.

### NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Zamiał weksel za No. 18660 wystawiony w dniu 21 lutego r.b. we Lwowie przez G. Handelmana na zlecenie Königsberg i Steinhorn z ostatnim zysrem „Don Handlowy A. Ryba” na sumę Mk. 248.008 płatny we Lwowie dnia 15. kwietnia r.b. Upraszta się o nieprzyjmowanie takiego. Zastrzeżenia u wystawcy pozostawione. T.Wo Akc. Składow Towarowych Warrant w Łodzi. 2629

Maria Baniowska. (73)

## TANCERKA.

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

— I mnie ich brak także — zawołała Rena — o to właśnie chodzi — moje życie błyszczące, to tylko pozór, to co mi pozostawili mój nieodżałowany małżonek rozleciało się po świecie, lub przemieniło w muzealne zbiory, ale ja teatr muszę mieć i będa go miała jeśli zechce, wam tylko zaszczyt przynosi to, że się do was z tem zwracam.

— Pani — rzekł Woronisz. — Wprawdzie Aleksander spalił Persepolis, gdy go o to Thais ładnie poprosiła, a Herod kazał głowę naciąć prokowi, bo Salome słownie tańczyć umiała, to jednak każdy z nich zrobił to, na co go stać było, nas zaś stać tylko na własne życie... Ja składam ci talent u stóp, maluję dekoracje, choć Bóg mi świadkiem, nigdy tego nie robił, a ludzie twierdzą, że im niegorzej geby uwieczniał, Witold na druczynnej harfie kankana wygrywa, Jerzy ludzi truje, ale to wszystko, nawet razem wzięte, teatru nie zbuduje.

Stefan Tęczyński, który miał najslabszą głowę ze wszystkich, przyskoczył do malarza i krzyknął:

— Jak ty mówisz do mej kuzynki, twój ton mi się nie podoba, kpisz czy o drogę pytasz?!

Rena niecierpliwie szarpnęła go za rękaw. — Nie krzycz, zachowujesz się jak dzieciak i jesteś pijany; Woronisz ma rację; oni obaj z Litowskim dali mi dużo i im zawdzięczam jedyną, artystyczne walory dzisiejszego wieczoru.

Ty zaś umiesz tylko dużo krzyczeć, a niczego jśszcze dla mnie nigdy nie uczynił.

Była zirytowana i zły humor wywarła na tym, który sie jej pod rękę nawiał.

Stefan pokładł.

— Tak?... tak mówisz? Nie znasz mnie jeszcze, nie wiesz do czego jestem zdolny i co gotówem uczynić dla ciebie. Przekonasz się... nie szkodzi! Jeśli chcesz będziesz miała swój teatr! Postaram się o pieniądze; mam wpływy i stosunki, koneksje wśród arystokracji i wysokiej finansjery. To dla mnie nic nie możliwem!

— Serjo?... Czy ty poważnie mówisz Stef? — spytała z błyszczeniem oczyma.

— Zapewniam cie, że mówię zupełnie poważnie. Znam ludzi, którzy poprostu nie wiedzą co z pieniędzmi zrobić i szukają stosownej lokaty; moją będzie rzeczka nakłonić ich do tego przedsięwzięcia, twój występ dzisiejszy, daje chyba rekojmie 100% zysku.

— Słuchaj Stef... słowo?

— Słowo!

— Masz za to, masz za to! — zawołała i zarzucałszy chłopakowi ramiona na szyję ucałowała go w same usta.

— A teraz będa tańczyła, tylko dla ciebie, tancie siedmiu szalów, tak jak go naprawdę tań-

czyła judejska księżniczka! Litowski grał, Sasza stał przy kontakcie i skręć światło, gdy zrzuce pamparowy szal!

Późny zimowy świt wstawał, gdy Rena powracała do domu, miasto budziło się zwolna, skrzypiały bramy kamienne i zakutane w chasty kobiety z głuchym stukdem odgarniały śnieg, który przez noc pokrył chodniki; przez otwarte drzwi kościola padała na śnieg długa, żółta smuga światła, i dzwonn wzywał na poraty.

Otułona w ciepłą szubę powracała do domu otwartymi sankami, aby orzeźwić się nieco i przyjść do siebie po szalonej nocy. Wila spała jeszcze; otworzyła zatrząsk kłuczem i cicho przeszła po schodach, aby nie obudzić matki.

W pokoju sypialnym czekała na nią zaspana pokojówka, którą odprawiła skłonieniem reki.

Już stanowiący w proggu, poznała, leżącą na biurku białą kopertę list. — list od Stacha Dębskiego. Przeszła zwolna przez pokój i wzięła go do reki, przez chwilę obracała go w palcach, potem śladła i sięgnęła do szkatułki z awenturym, cacka Korina, po mały, złoty sztycyk. Przy tym ruchu osunęło się z jej ramion futro i cicho opadło na dywan; założyła nogę na nogę — przy-  
czem z bosa stopy opadł pantofelek z puchu kołbra. Rozciąwszy kopertę poczęła przebiegać list oczyma:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. V. 163/21. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Stańkowski, urodzony 03/1834 r. w Skalicach, powiatu w czasie ogólnego mobilizacji do wojska austriackiego jako żołnierza brał udział w wojnie światowej, dotychczas z wojny nie powrócił ani też nie dał o sobie żadnej wiadomości od początku wojny. Zaprzysiężonym zeżnaniem Stanisława Stańkowskiego stwierdzone, że zaginiony ślady przy 15 p. p. I w listopadzie 1914 wzięciu nie w początkach grudnia 1915 widać go świadek ostatni raz pod Przemysłem. Gdy zatem przysiąc należy, że zachodzi wymogi ustawowego domniemania śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Marii Stańkowskiej postępowanie celem uznania za zmarłego a małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi Drowi Bohowskemu adwokatowi w Tarnopolu, którego wówczas ustanawia się obrońcą wzięcia małżeńskiego wiadomości o powyżej wymienionym Franciszku Stańkowskim o ileby żył wzywa się, aby przed wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób wiadomości o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15. sierpnia 1922 rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V. Tarnopol, dnia 20. października 1921. 2328

T. 398/21/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Łatawiec syn Stanisława i Rozalii, urodzony dnia 19/10 1886 w Żółkwi, zawód rolnik, ostatnio zamieszkały w Krystynopolu, brał udział w wojnie jako żołnierza austrjackiego przy pułku kolejowym i telegraficznym w Przemyślu i wiedeńskich przeprowadzonych dochodzeń zabrany został z Przemyśla do niewoli rosyjskiej w r. 1915. Po drodze uciekł do Krystynopola, lecz wydany przez swego bratanka został przez wojska rosyjskie schwytyany i jako szpieg aresztowany. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości a poszukiwania nie dały rezultatu. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. w zgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 dpp. Zarządza się tedy na wniosek Anny z Węgrzynowiczów Łatawiec postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Ogłasza się zatem wezwanie aby udzieleno wiadomości o zaginionym Sądowi. Zaginionego zaś wzywa się aby się jawił przed podpisaniem Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 marca 1922 Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 23. sierpnia 1921. 2169

T. 194/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Czmal syn Pantaleona i Katarzyny, gr. kat., urodzony 4. czerwca 1889 w Żulinie, gospodarz tamże zamieszkały, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Wasyla Kowala brał udział jako żołnierza austrjackiego w bitwach w Karpatach na wiosnę 1915 roku i wówczas miał zostać zabity. Gdy ponadto od tego czasu zaginął wszelki znak o jego życiu przysiąc należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego żony Marii Czmal obecnie 2 s. Kochanicyk w Żulinie postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub Drowi Baczyńskiemu adwokatowi w Strylcu, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego wiadomości o powyższym wymienionym. Iwana Czmal wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób wiadomości o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę ogłosi po upływie sześciu (6) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej” rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV. Strylcy, dnia 13. lutego 1922. 2432

T. 230/21/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Jakób Kuźmiński syn Tomazja i Franciszki, urodzony 29 listopada 1887 r. w Bobinie, ożeniony dnia 25. października 1913 z Julią z Zaleskich, ostatnio w Mizuniu zamieszkały. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Jurka Hutaka brał udział w wojnie światowej na froncie rosyjskim i w 1914/15 jako członek 9 p. b. armii austriackiej i dostał się 21. marca 1915 do niewoli rosyjskiej i od tego czasu zaginął wszelki znak o jego życiu. Gdy zatem przysiąc należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego żony Julii z Zaleskich Kuźmińskiej w Mizuniu postępowanie celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub Drowi Muszyńskiemu adwokatowi w Strylcu, którego się ustanawia kuratorem nieobecnego i obrońcą wzięcia małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Jakóba Kuźmińskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób wiadomości o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej” rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV. Strylcy, dnia 21. stycznia 1921. 2433

T. 429/21. Edykt. Andrzej Zajac, urodzony dnia 2. grudnia 1892 r. w Ożydowie, syn Łukasza w czasie odwrótu armii ukraińskiej, w maju 1919, wyjechał na Ukrainę i wedle opowiadań kolegów, miał umrzeć w Barze na tyfus, gdyż od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy wobec powyższego prawdopodob-

nie jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Stefana Zajaca wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi Dolnickiemu, adwokatowi w Złoczowie, wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył wien Sądowi, donieść o swym życiu. Na ponowny wniosek po upływie 1 roku od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV. Złoczów, dnia 20. stycznia 1922. 2358

T. 145/21/3. Edykt. Mikołaj Klimczuk, syn Piłtra, urodzony 12. października 1879 r. w Łopatynie, powiat Radziechów i tam zamieszkały r. 1916. powołany do wojska austriackiego walczył na froncie włoskim. Ostatnia wiadomość od niego była z g. u. m. 1916. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, a jedynie to, że kompania jego w której walczył została w b. t. w. zniszczona. Gdy zatem prawdopodobnie jest, że nieobecny zmarł, wdraża się na prośbę Antoniny Klimczuk postępowanie, celem uznania Mikołaja Klimczuka za zmarłego, a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi Drowi Nagierowi, adwokatowi w Złoczowie, które ustanawia się obrońcą wzięcia małżeńskiego, wiadomości o zaginionym. Gdyby Mikołaj Klimczuk żył, ma on Sądowi donieść o swym życiu. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy Oddział IV. Złoczów, dnia 12. października 1921. 2490

T. V. 189/21/5. Jan Muchalski, urodzony 1869 r. w Debnie, syn Jędrzeja i Rozalii wycemigrował do Ameryki w r. 1893. i od lat przeszło 20 nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przysiąc należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1. u. c. w zgl. ust. przeto wdraża się na prośbę Anny ulińskiej postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub adw. Dr. Wacławowi, którego ustanawia się obrońcą wzięcia małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym. Jana Muchalskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób wiadomości o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. grudnia 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V. Pieszów, dnia 15. grudnia 1921. 1.6.

T. V. 94/21/5. Lipu Frost, urodzony 1856 r. w Ulanowie, syn Jakóba i Czejki Analfi, zamieszkały w Dąbrówce, wywieziony przez czołajkę się wojska rosyjskiego na Syberję w maju 1915 r. wedle zeznań świadków Jakóba Gerstena, Amalji Monheit zmarł na Syberji przed Zielonymi Świątami 1916 r. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobem, że Lipu Frost poniósł śmierć, przeto na prośbę Sławy Frost wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszczytnej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi, adw. Dra Ignacego Kaitego w Rzeszowie, o wyż wymienionym aż do dnia 28. lutego 1922 r. Po upływie powyższego czasokresu, po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszczytnej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V. Rzeszów, dnia 31. października 1921. 1940

T. 394/21. Edykt. Jan Kutyński, syn Fedka, lat 36 liczący, rodem z Laszek królewskich, powiat Przemysły służył przy wojsku ukraińskim i w listopadzie 1919 r. wedle opowiadań świadków, miał umrzeć w szpitalu w Lyczcu na Ukrainie. Gdy wobec powyższego prawdopodobem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Tekli Kutyńskiej wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno Sądowi lub kuratorowi Drowi Hirschhornowi, adwokatowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą wzięcia małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, wien Sądowi donieść o swym życiu. Na ponowny wniosek, po upływie 1 roku od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Złoczów, dnia 17. stycznia 1922. 2491

T. 465/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Buntak, syn Iwana, urodzony 1. grudnia 1877 r. w Gróku Jagieli, rolnik, ostatnio we Lwowie zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierza austriackiego przy 89 pułku piech. od roku 1914. i wiedeńskich przeprowadzonych dochodzeń, w jesieni 1914. roku w Gromniku koło Tarnowa, zastrzelił z zemsty komendanta kompanii za co został aresztowany i zasądzony przez Sąd wojenny i prawdopodobnie zastrzelony, gdyż od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2. ust. cyw. w zgl. ust. z 31. marca 1918 r. Nr. 128. Dz. p. Wobec tego na wniosek Katarzyny Jaszowskiej wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisaniem Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. marca 1922 r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 1. września 1921. 2463

T. 749/21/4. Wdrożenie postępowania, celem uznania za zmarłego. Michał Hawrych, syn Grzegorza, ur. 7. września 1891 r. w Wróbliszynie, rolnik, ostatnio tamże zamieszkały, służył w czasie walk polsko-ukraińskich przy wojsku ukraińskim i wedle zeznań świadka Samza Czernego zaginął w bitwie pod Lubaczowem d. 6. stycznia 1918 r. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2. ust. cyw. w zgl. ust. z 31. marca 1918 r. Nr. 128. Dz. p. Wobec tego na wniosek Marii Hawrych wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby

za zmarłą a zwi. z u. m. a sens-iego zawartego na dniu 4. kwietnia 1918 r. między wymienionym a wdowoskądowniczą za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo awokadowi Drowi Jakobowi Feuerbergowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wzięcia małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisaniem Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. grudnia 1922 r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Odd. III. Lwów, dnia 10. października 1921. 2466

T. 20/20/14. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Wojtaszek syn Jęwa i Rozalii ur. 2/12 1856 w Brzeżycy, rolnik, ostatnio zamieszkały w Nawarji, brał udział w wojnie jako żołnierza austr. przy 40 p. p. i wiedeńskich przeprowadzonych dochodzeń powołany został do wojska w r. 1914. Ostatnio pisał w czerwcu 1914 r. od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 1. u. c. w zgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 dpp. Zarządza się tedy na wniosek Katarzyny Wojtaszek postępowanie celem uznania za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, o zawartego na dniu 12. maja 1914 między wymienionym a Katarzyną z Ordowa Wojtaszek za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Czesławowi Nieduzyskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wzięcia małżeńskiego. Zaginionego wzywa się o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. września 1922 jednak nie przedją 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 8. lutego 1922. 2555

T. 26/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Karplik syn Filipa i J. sity, urodzony dnia 10/3 1881 w Potyliczu ostatnio zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierza austrackiego przy 89 p. p. 2 komp. wiedeńskich przeprowadzonych dochodzeń znajdował się w czasie 15. lutego 1915 na froncie rosyjskim od tego czasu ślad za nim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 u. c. w zgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dpp. Zarządza się celem uznania wynonionej osoby za zmarłą. Ogłasza się zatem wezwanie aby udzieleno wiadomości o zaginionym Sądowi, zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisaniem Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 22. lipca 1921. 2440

T. 601/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Aleksander Kozakowicz syn Onufrego urodzony dnia 17. marca 1881 w Zameczku, rolnik, ostatnio zamieszkały w Zameczku u brał udział w wojnie jako żołnierza austriackiego przy 30 p. p. i wiedeńskich przeprowadzonych dochodzeń w bitwie pod Przemysłem w r. 1914 był ranny w brzuch a następnie miał umrzeć. Odtąd nie ma bowiem o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2. u. c. w zgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dpp. Zarządza się tedy na wniosek Anny Kozakowicz postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 15/11 1910 między wymienionym a Anną Kozakowicz za rozwiązane. Ogłasza się zatem wezwanie aby udzieleno wiadomości o zaginionym Sądowi lub p. adw. Dr. Juliuszowi Teicherowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wzięcia małżeńskiego. Zaginionego zaś wzywa się aby się jawił przed podpisaniem sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. marca 1922 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 9. września 1921. 2402

T. 285/21/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Suszko syn Hnata urod. dnia 14. 1. 1897 w Remenowie, rolnik, ostatnio zamieszkały w Remenowie brał udział w wojnie jako żołnierza austr. przy 55 p. p. i wiedeńskich przeprowadzonych dochodzeń zaginął w roku 1916 na Froncie włoskim. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2. u. c. w zgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dpp. Zarządza się tedy na wniosek Katarzyny Suszko postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Ogłasza się zatem wezwanie aby udzieleno wiadomości o zaginionym Sądowi. Zaginionego zaś wzywa się aby się jawił przed podpisaniem sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. maja 1922 a względnie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII. Lwów, dnia 3. listopada 1921. 2403

T. 701/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iko Kluczkza syn Krzeka ur. 3/8 1877 w Reklifcu, rolnik ostatnio tamże zamieszkały brał w wojnie jako żołnierza austr. i wiedeńskich przeprowadzonych dochodzeń dostał się w r. 1914 do niewoli rosyjskiej skąd do r. 1910 pisał. Odtąd zaś nie ma o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2. u. c. w zgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 dpp. Wobec tego na wniosek Anny Kluczkza wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisaniem Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30. czerwca 1922 jednak nie przedją 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 19. grudnia 1921. 2497

**T. 574/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.** Tomasz Uchłowiec zamieszkały w Łyścu powołany ogólną mobilizacją do wojska austrijskiego odszedł na front, jak zeznał świadek, w dniu 10 września 1917 w czasie walk w Syczowie. Gdy za chodził ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę kuratorki Uchłowiec postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub kuratorowi lub obcy wzywać małżonkę Stanisławę w Łyścu. Michał Kaczyński wzywa się by przed sądownym sądem jawnym dał znać o swym życiu. Sąd tuż na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 20 października 1921. 200

**T. 314/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.** Michał Kaczyński, urodz. 16 września 1883 zamieszkały w Potrance Sp. Katusz powołany ogólną mobilizacją do wojska austrijskiego, w r. 1914 odjechał na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodził ustawowe domniemanie śmierci, tegoż wdraża się na prośbę Jędrzejki Kaczyńskiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub kuratorowi lub obcy wzywać małżonkę Stanisławę w Łyścu. Michał Kaczyński wzywa się by przed sądownym sądem jawnym dał znać o swym życiu. Sąd tuż na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 14 października 1921. 211

**T. 525/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.** Mieczysław Andrzejczyk syn Iwana urodzony 13 września 1891 zamieszkały w Kropcu Sp. Polak złoty powołany ogólną mobilizacją do wojska austrijskiego odszedł na front, świadek Roman Prokurnicki zeznał, że czytał kartkę przesłaną z komandy wojskowej, że Mieczysław Andrzejczyk został 5 grudnia 1914 koleją zabity. Gdy zachodził ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Hryci Ananijewicz w Kropcu postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub kuratorowi Stefanowi Ananijewicz w Kropcu. Mieczysław Andrzejczyk wzywa się by przed sądownym sądem jawnym dał znać o swym życiu. Sąd tuż na ponowną prośbę po dniu 20 września 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 9 grudnia 1921. 197

**T. 304/21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.** Maciej Jankulak z Turki wniósł o uznanie męża Antoniego Jankulaka za zmarłego. Ze zeznań wnioskodawcy i świadków Juli i Anny Jankulaków wynika, że Antoni Jankulak wyjechał wraz z kolegą do armii w Szwajcarii w czasie wojny światowej do końca tam w Szwajcarii generalnie Uralskiej na wiosnę 1920 roku wrócił do domu. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego Jankulaka. Wydaje się preto ogólnie wezwanie, aby udzielić sądowi lub kuratorowi p. dr. Franciszka P. Piłkowi adw. w Turce wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tuż na ponowną prośbę po dniu 1 stycznia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 28 listopada 1921. 207

**T. 491/21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.** Gitta Suchestow w Szwajcarii wolała o uznanie syna Mozaesa Suchestowa za zmarłego. Ze zeznań wnioskodawcy wynika, że Mozes Suchestow we wrześniu 1914 w czasie ogólnej mobilizacji powołany został do czynnej służby wojskowej w 8 armii austrijskiej i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Zachodzi preto domniemanie śmierci. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Mozaesa Suchestowa. Wydaje się preto ogólnie wezwanie, aby udzielić sądowi lub kuratorowi p. dr. Czajkowskiego adw. w Podolnie wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tuż na ponowną prośbę po dniu 1 stycznia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 15 grudnia 1921. 2011

**T. 1431/20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.** Jank Osiak syn Michała, ur. 18 stycznia 1892 w Rówie ruskiej rubnik i także zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austrijski, przy 9 p. dragonów, i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się w roku 1916 do niewoli rosyjskiej i osadzony został w koszarach w Łucku. Tu pewnego dnia we wrześniu 1916 trafiony został bombą z aeroplanu i zmarł, jak twierdził pociągony świadek Ignacy Pizun. Można zatem przyjąć, że zaista warunki ustawowe domniemanie śmierci po myśl par. 24 i. 2. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzp. wobec tego na wniosek Emilii Osiakowej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 17 lutego 1914 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. Zygmunta Schleierowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą życia małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sadem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. marca 1922 Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów dnia 3. września 1921. 1817

**T. 712/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.** Stanisław Weitowicki syn Andrzeja ur. 12. maja 1895 w Belczu, rolnik, ostatnio w Belczu brał udział w wojnie jako żołnierz ukraiński i wedle przeprowadzonych dochodzeń był on w walkach polsko-ukraińskich w lutym 1919 pod Ząbkami ranny w

nogi i umieszczony w szpitalu w Belczu, skąd w parę dni wywieziony został z całym szpitalem do Łubina, gdzie prawdopodobnie zmarł, gdyż odział niema o nim wiadomości. Można zatem przyjąć iż zaista warunki ustawowe domniemanie śmierci po myśl par. 24 i. 2. c. Zażądać się tedy na wniosek Katarzyny Wojtowickiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sadem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. grudnia 1921 względnie po upływie roku od dnia ogłoszenia edyktu licytacyjnego Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów dnia 16 listopada 1921. 2196

**T. 767/21/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci.** Józef Melnyczuk syn Teodora, ur. dnia 5. stycznia 1890 w Wyrowle, rolnik, także ostatnio zamieszkały, wyjechał w r. 1915 do Ameryki i mieszkając w Brooklinie, spadł tegoż roku z 3 pięt, wskutek czego w ciągu pół godziny zmarł w szpitalu. Stwierdził to naoczni świadkowie Konrad i Tekla Czopp. Wobec tego zarządza się na wniosek Elższki Melnyczukowej postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarządzić ogłosić się wezwanie, aby do dnia 31. marca 1922 udzielić Sądowi wiadomości o wymienionym lub kuratorowi adw. Dr. Leonowi Nadwoli we Lwowie. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, jednakowoż nie przedzi fak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów dnia 24. listopada 1921. 2191

**SPADKI.**

**A. 843/20/8. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy.** Sąd powiatowy w Gwoźdźcu ogłasza, że Iwan Chrepluk s. Hrycia zmarł dnia 10 listopada 1917 w Zahaipolu. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Wasyfynę i Matia Pawliszczyków s. Hrycia, Wasylę zaim. Dowhanuk i Parasę zaim. Dowhanuk, których miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym Sądzie. Po upływie tego czasu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłoszą i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. Wasylę Nitykole Pawliszczyka s. Hrycia i Wasylę Kurdybanu.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec dnia 5 sierpnia 1921. 2624 1-3

**A. 782/20/8. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy.** Sąd powiatowy w Gwoźdźcu ogłasza, że Anna z Simeonuków Kurczak zmarła dnia 24. maja 1920 w Rohynie. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Iwana Kurczaka s. Wasylę, którego miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym Sądzie. Po upływie tego czasu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłoszą, i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. Antoniego Wierlickiego.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec dnia 29 czerwca 1921. 2623 1-3

**A. 828/20/9. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy.** Sąd powiatowy w Gwoźdźcu ogłasza, że Maria z Kiernickich 1-o Iwasuk, 2-o Wasylów, 3-o Sokoluk zmarła dnia 4. listopada 1920 w Kulaczkewcach. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Antoniego, Leona i Jana Iwasuków, których miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym Sądzie. Po upływie tego czasu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłoszą, i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. Antoniego Wierlickiego.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec dnia 7 września 1921. 2593 1-3

**A. 156/20/7. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy.** Sąd powiatowy w Gwoźdźcu ogłasza, że Iwan Melnyczuk s. Petra zmarł dnia 15. października 1918 w Podhajcach. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Stefana Melnyczuka s. Iwana, którego miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym Sądzie. Po upływie tego czasu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłoszą, i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. Nitykole Melnyczuka.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec dnia 22 czerwca 1921. 2592 1-3

**ROZNAITE OBWIESZCZENIA.**

**C. I. 151/22/3. Przeciw nieznanemu z pobytu** Michałowi Sojka wniósł tu Fed. Kaszczyk z Latacza pozew o własność pół sznura pola. Rozprawę wyznaczono na dzień 29. marca 1922 godz. 11 hiuro Nr. 1. Kuratoria pozwanego ustanowiono Abaże z Sojków Iwańska w Lataczu, która zastępować będzie kuranda na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Tiniste dnia 24. lutego 1922. 2602

**C. II. 454/21/1. Edykt.** Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Michałowi Nikoruk s. Iwana wniesionym so-

stał do Sądu powiatowego w Kosowie przez Annę Morkan żonę Wasylę z Manastorska pozew o własność gruntu. Na podstawie pozwu tego wyznaczono audycję do rozprawy na dzień 18. maja 1922 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się Pana adwokata Dra Franka w Kosowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczony sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Kosów dnia 6 czerwca 1922. 2597

**C. II. 506/21/1. Edykt.** Przeciw Katarzynie Olszówka z Zalasowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Tuchowie przez Mariannę Kawę w Zalasowej pozew o uznanie prawa własności realności lwh. 69 zm. Zalasowa. Na podstawie pozwu wyznaczono nast. rozprawę na dzień 13 lutego 1922 godzine 9 rano w ul. Sądzie biuro Nr. 4. Celem strzeżenia praw Katarzyny Olszówka ustanawia się Pana Dra Jakóba Janigę adwokata w Tuchowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwana w rzeczony sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów dnia 20 grudnia 1921. 2620

**U. 675/21. Ogłoszenie.** Za sprzedaż miesa wierzozowego po wygórowanej cenie został Jan Łęczyński z Belza zasądzony na grzywnę 15.000 Mk.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Belz dnia 28 stycznia 1922. 2590

**KONKURSY.**

**L. 869. Ogłoszenie konkursu.** Wydział powiatowy w Nowym Sączu rozpisuje niniejszym konkurs na posady lekarzy okręgowych 1) w Łucku, 2) w Piwnicznej. Okręg sanitarny w Łucku obejmuje gminy: Brzywna, Czarny Potok, Ozerzime, Jazowsko, Kadzica, Kiczunia, Łucko z Łuczakami, Maszkowice, Obłidza, Olszana, Olszanka, Rogi, Szczereża, Wola Kosnowa, Wola Piskunowa, Zabrzeż, Zagorzyn i Zarzece, zaś Okręg sanitarny w Piwnicznej gminy: Kokaszka, Lomnica, Młodów, Obłazy, Piwniczna, Rostoka Ryterska, Rytro, Sucha Straga, Wierchomla Mała, Wierchomla Wielka, Żegiestów i Zubrzyk. Do posad powyższych przywiązana jest placca roczna 580 Mkp. i ryczałt na obłady 560 Mkp. rocznie, a ponadto odwołalne dodatki drożyniane z funduszy państwowych i powiatowych, których wysokość jest zmienna. Do posady lekarza okręgowego w Piwnicznej przywiązany jest nadto dodatek do piacy w kwocie 35.000 Mkp. rocznie ze strony gminy Piwnicznej, która dodatkami tym przyznawać się obowiązwała pod warunkiem, że lekarz okręgowy spełniał będzie funkcję lekarza gminnego i lecząc bezpłatnie niezdolnych i siugli gminne. Obydwie powyższe posady połączone są z prawem do emerytury w granicach postanowień ustawy z 12. maja 1909 Nr. 68 Dz. u. kr. Chcecy uzyskać te posady mają wskazać prócz dostatecznego fizycznego uzdolnienia nadto następujące warunki: 1) Obywatelstwo polskie, 2) dyplom doktora medycyny upeważający do praktyki lekarskiej, 3) nieskazaliny charakter, 4) znajomość języka polskiego, 5) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim 6) nieprzekroczony 40 rok życia. Między kandydatami mała pierwszeństwo ci, którzy wykazali się dwuletnią służbą w szpitalach powszechnych po uzyskaniu dyplomu doktorskiego lub egzaminem fizykalnym. Posady powyższe nadane zostaną prawniczo na rok jeden; potem nastąpi może stabilizacja. Podania wnoszą należy do Wydziału powiatowego w Nowym Sączu w nieprzekraczalnym terminie do 15. kwietnia 1922.

**Kobak** wr. sekret. Prezes Rady pow. A. Stądnicki wr. Nowy Sącz dnia 8 marca 1922. 2583

**L. 689/22. Rektorat Politechniki lwowskiej ogłasza** niniejszym konkurs na obsadę posady starszego asystenta z oposażeniem VIII. st. st. junke, maistr. przy katedrze Rysunków zdobniczych, na czas od 1. kwietnia do 30 września br., dla nieobezzonego słuchacza Akademii Sztuk pięknych z działu malarstwa. Wykładowi blizszych udziela Dziekan Wydz. Architektury P. L. prof. W. Minkiewicz w owarakti od godz. 9-11 lub listownie. Terminy wnoszenia podań upływa z dnien 25. bm. Okres zajmowania posady może być prolongowany i ponawiany.

**KURATELE.**

**P. III. 20/21/6. Ogłoszenie.** Aleksandra Habczaka zarobnika w Stryku, uchwala z 22. stycznia 1922 pozbawiono całkowicie własnościowosci z powodu choroby nymysłowej. Kuratorem ustanowiono Jędrzeja Habczaka w Stryku.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryk dnia 13. lutego 1922. 2573 1-2

**LICYTACJE.**

**E. 347/21/4. Zobowiązany Tomasz Kojek w Ameryce,** zastępiony przez kuratora ad actum Szymona Kępcia w Siedliszowicach, Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Amny z Kojeków Ruchwa w Białostawicach odbędzie się dnia 28. kwietnia 1922 o godz. 9 rano w uszku Nr. 1 na zasądzonej za wierzytelności w wyrokach licytacja realności.

Iwh. 110 gm. P'etraszowice, obejmującej 5bud. 18-54 oraz dom, stajnię i stodołę i pgr. 45/2. Wartość szacunkowa p'bud. z przynależnościami 338.500 Mkp. pgr. 56.000 Mkp. najniższa oferta 290.000 Mkp. Do realności przynależą: stajnia, ploty, drzewa owocowe i nieowocowe oszacowane na 12.000 Mkp. Ponizej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd okręgowy, Oddział II.  
Zabno dnia 28 lutego 1922.

2603

## FIRMY.

Firm. 63/22. Oddz. V. 1 40. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto: Siedziba firmy: Chirzanów. Brzmienie firmy: Hurtownia materiałów aptecznych mgr. Jan Zagórski, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtowne nabycie i hurtowna odsprzedaż materiałów aptecznych. Forma spółki: Spółka w myśl ustawy z 6/3 1906 L. 58 Dzpp. na zasadzie kontraktu z daty Chirzanów 1. grudnia 1921 L. R. 9939 oraz z daty Chirzanów 5/1 1922 L. R. 9993. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 700.000 Mka, wpłacony w gotówce. Zawiadowcami ustanowieni: Józef Silberstein i Azryel Kortman inżynierowie farmacji w Chirzanowie, z których każdy zastępuje spółkę samodzielnie. Podpis firmy: Podbrzmienie firmy umieszcza swój podpis którykolwiek zawiadowca. Ogłoszenia spółki następują za pomocą listów poleconych. Dzień wpisu 28, stycznia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Kraków dnia 24. stycznia 1922.

1915

Firm. 42/19. Stow. 30/IV. 19. Впис фирм заробочого і господарського товаришества. Належить вписати до реєстру заробочих і господарських товаришества: Ослао товаришество: громада Озешків. Фирма звучать: Селянська Співка систему „Ровдені” товаришество зареєстроване з обмеженою порюкою. Дата статуту: 9. лютого 1919. Предмет підприємства: Сполучене господарських сил своїх членів для їх добробуту До пероведення своїх цілей буде товаришество: а) Кулувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цілях ведення спільного господарства, спільними силами членів і лише своїх членів і лише в їх хосен. б) Будувати і набувати дома мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наем дома мешкальні, глибоко подвійно мешкальні лише своїм членам і лише в їх хосен. в) Уряджувати складя (маґазини) зваряджувати господарські, вавоїна, вбжа, наєни, і иньших земледельчих лише для своїх членів та лише в їх хосен. г) Продавати лише для своїх членів і лише в їх хосен торговля середствами пожели, алкоґольними і неалкоґольними напоїми та предметами потреби для особистих потреб а також для домашнього і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів. д) Займати сл перетворюванем продуктів господарських лише своїх членів і продаючи продуктів та плодів господарських (овіка, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен. е) Набувати і удержувати зваряджувати господарські і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через шавт. е) Уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен завладі на мелени овіка своїх членів. ф) Виробляти силами своїх членів апарати, знадоба і всяляки предмети потреби так для особистого ужитку як і для домашнього і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен. г) Приймаєти капітал до обороту за умовленням опротестованам в хосен своїх членів. і) Уділяти лише своїм членам дивиденд і проступних пожелик на піднесенє їх господарства або промислу. Дирекция: складає ся з трех членів. Директорами вибрані: Іван Стефюк, Юрій Стефюк і Іван Мельничук господарі в Озешкові. Рідисе фирми: фирму товаришества підносять два чинни Дирекції. Оволошеня товаришества будучи намішувані на призначеній на се таблиці на льякляки сторинеша або в одній а часопней яку означит надзираюча Рада. Удлі членів: вносить десять Кор. і мусит бути владочний видрау при прийвато в члені Товаришества. Одвічальність члена за зобовязаня Товаришества кромі удлом та-

кож дальшою квотом до двораовой висоти заваленого ядлу. Дата апису: 29. грудня 1919.

Суд окружный яко торг. Відділ II  
Козолина, дня 19. января 1919.

2604

Firm. 594. Stow. VI. 193. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 8. września 1919. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: „Curzejskiński Związek dzierżawców na południowoschodnich kresach Polski”. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poroką. Czas trwania nieograniczony. Cel: Celem związku jest podniesienie gospodarstwa członków i wzajemna pomoc członków przez wspólnie zakupno i sprzedaż produktów rolnych, nawozów sztucznych, nasien i narzędzi rolniczych, tudzież bydlą, przez zaliczkowanie sprzedać się mających produktów rolnych i bydlą, tudzież obrona spraw członków i zastępowanie tychże spraw na zewnątrz. (Statut) z 15. lipca 1919. Udział wynosi dwieście koron. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez umieszczenie w „Gazecie Lwowskiej”. Wydział składa się z 9 członków. Członkami wydziału są: Przewodniczący Karol Lewartowski w Kuchajowie. Zastępca przewodn. Jan Kowal w Laszkach małych. Skarbnik: Leopold Korzenny w Brzodowcach. Członkowie wydziału: Stefan Dembiński, w Luce wielkiej, Eugeniusz Januszkiewicz w Krzywczycach, Dr. Tadeusz Brochocki w Plaszcy, Henryk Kintze w Dawidowie Aleksandr Rybicki w Nahorachach i Adolf Greiss w Rohaczynie. Uprawnieni do zastępowania: Wydział. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisująć będą wspólnie przewodniczący lub jego zastępca i jeden członek Wydziału.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów dnia 3. września 1919.

2040

Firm. 322/21. Rg. C. I. 157. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru Oddział C. należy wpisać co następuje: Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: „Zakłady dla przemysłu drzewnego, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Stanisławowie. Wedle powiadzenia protokołu notarialnego z daty Stanisławów 5. grudnia 1921 rep. 2964 wpisuje się, że dotychczasowy zawiadowca Bronisław Kutakowski z urzędu zawiadowcy zrezygnował, a w jego miejsce ustanowiony został zawiadowcą Stanisław Jacynicz inżynier w Stanisławowie, a to na Walnem zgromadzeniu spółki odbytem w Stanisławowie dnia 5. grudnia 1921. Dzień wpisu: 22. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II,  
Stanisławów dnia 17. grudnia 1921.

1956

Firm. 5/22. Sp. II. 101. W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano w dniu 7 stycznia 1922 przy firmie Towarzystwo zaliczkowe w Krynicy Zdroju, że na Walnem zgromadzeniu członków w dniu 12. października 1919 uchwalono: a) zmianę par. 31 dotychczasowego statutu; b) wybrano Stanisława Kotodziejczyka ponownie członkiem dyrekcji o-

raz wybrano ks. Władysława Wolanina i Michała Różankowskiego zastępcami dyrektorów.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV  
Nowy Sącz dnia 7. stycznia 1922.

1923

Firm. 40/21. St. I. 11. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Lisko. Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Lisku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poroką. Członkami Dyrekcji wybrano: Dr. Józefa Tomasika, Aleksandra Sliżynskiego, Antoniego Lazarewicza, zastępcami dyrektorów Ferdynanda Łęka i Czesława Ogonowskiego. Ustąpili: naczelny dyrektor Dr. Jan Porajewski, dyrektor Ferdynand Łęka, szczeński i zastępca dyrektora Stanisław Januszkiewicz.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Sanok dnia 28. stycznia 1922.

**GOTOWE**  
**OBUWIE** | **UBRANIA**  
lukusowe i zwyłe | Zarzutki. P'atyczne  
Pończoszy. Szarpetki. | nieprzemakalne. UGRONIA  
Wyborowe gatunki. — Przepiękne nowe  
**L. T. SRRZYŻER, Pasaż Mikol'ski**

**Smole,** | **DZIECI** | Proszki  
**Cement - portlandzki,** | | do ców o NEO FO FATYNY  
**Tkanina trzcinowa,** | | **GALENA** jako ożywcze  
**Gwoździe, Węgiel** | | Jest to nabycia w a t'k...  
i p'ala w większej ilości | |  
**GRACIA SCHLIEPER** | **Reklama,**  
Hurtowny handel towarów | **dźwignia**  
odpowolanych **Bydgoszcz.** | **handlu!**

Lm. 13 949/22/l.

## OBWIESZCZENIE.

We wtorek dnia 21. marca 1922 o godzinie 10 szec południem i o godzinie 4 po południu, ewenualnie w dniu następnym, odbędzie się licytacyjna sprzedaż:

- 1) urządzenia biurowego,
- 2) urządzenia domowego,
- 3) garderoby,
- 4) precjozów,

w pomieszkaniu przy ul. Wałowej 1. 3 II. p.  
6.7

Magistrat król. stoł. m. Lwowa

## Zaproszenie na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Związku przedsiębiorców gorzeł rolniczych, Stow. zarej. z ogr. poroką we Lwowie, które odbędzie się w piątek 24 marca 1922 o godz. 10<sup>1/2</sup> przedpoł. w sali Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego przy ul. Kopernika L. 4. z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2. Dyskusja nad obecnym położeniem w przemyśle spirytusowym;
3. Wnioski członków stosownie do § 17 statutu.

Ze względu na wymagany § 17 statutu Komplet, npraszam o niezawodne przybycie osobiście lub też wydelegowanie swego pełnomocnika.

Lwów, dnia 10 marca 1922.

Prezes Rady Nadzorczej:  
**MYCIELSKI.**

9632

# „PEZET”

Powsz. Zakłady Budowlane S. A. we Lwowie

zawiadamia właścicieli akcji „PEZET” I. i II. emisji, że wedle uchwały Walnego Zgromadzenia, będzie dywidenda za r. 1921 wypłacana, za ściągnięciem kuponu Nr. I, w wysokości

## 200 Mp.

OD KAŻDEJ AKCJI nominaln. 500 Mp. w godzinach kasowych między 9-12 przedpoł. w dniu powszednie w biurze Spółki AKADEMICKA 23.

2630

**I. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE „POLSOTU”**  
Polskiej Spółki dla obrotu towarowego S. A. we Lwowie odbędzie się we Lwowie dnia 3. kwietnia br. o godzinie 5-tej popołudniu, w lokalu Spółki przy ul. Szajnochy 1. 2.

- z następującym porządkiem dziennym:
1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
  2. Zatwierdzenie sprawozdania Rady Zawiadowczej, oraz zamknięcie rachunków i bilansu za rok 1921.
  3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, oraz wniosek na udzielenie absolutorium.
  4. Uchwała co do rozdziału wykazanego zysku.
  5. Wybór 3 członków Komisji rewizyjnej i 2 zastępców na rok 1922.
  6. Oznaczenie wysokości wynagrodzeń dla członków Rady Zawiadowczej za ich czynności w r. 1921.
  7. Wyznaczenie wynagrodzenia dla członków Komitetu Wykonawczego i Komisji Rewizyjnej na rok 1922.
  8. Zmiana statutu, a to:
    - a) §. 10 co do ogłoszeń w dziennikach,
    - b) §. 25, co do liczby członków Rady Zawiadowczej,
    - c) §. 30, co do liczby członków Komitetu Wykonawczego.
  9. Wniosek na podwyższenie kapitału akc. do kwoty Mp. 60.000.000.

2-31

Rada Zawiadowcza:

„POLSOTU”, Polskiej Spółki dla obrotu towarowego S. A. we Lwowie. Według §. 15. statutu Spółki, akcjonariusze pragnący wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu winni złożyć swoje akcje w kasie Spółki najpóźniej na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem. Prawo do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu posiada w myśl §. 12. posiadanie 10 akcji.